

Sygn. akt VI ACa 1822/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stefańska

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko J. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 września 2014 r.

sygn. akt III C 254/14

I. z urzędu prostuje w komparycji i sentencji wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 września 2014 roku nazwisko powódki w ten sposób, że w miejsce (...) wpisuje (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od J. T. na rzecz Z. M. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1822/14

UZASADNIENIE

Powódka Z. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. T. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 240.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2013 r. do dnia zapłaty.

W dniu 7 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości roszczenie powódki i rozstrzygający o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że zbiorniki będące przedmiotem sporu nabył w ramach umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 26 września 2013 r. i uiścił za nie całą cenę, bowiem stanowią one urządzenia trwale związane z gruntem i jako takie stanowią część składową nieruchomości, którą nabył aktem notarialnym.

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 240.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2013 r. do dnia zapłaty i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji:

W dniu 26 września 2013 r. Z. M. zawarła pisemną umowę sprzedaży z J. T., na podstawie której sprzedała cztery metalowe zbiorniki, w tym trzy zbiorniki o pojemności 50 m³ o numerach ewidencyjnych (...) i jeden o pojemności 25 m³ bez numeru ewidencyjnego za łączną kwotę 240.000 zł. Pozwany zobowiązał się zapłacić cenę na konto bankowe powódki do dnia 27 września 2013 r. W umowie tej pozwany oświadczył ponadto, że przejął wszystkie zbiorniki będące przedmiotem umowy.

Na podstawie faktury nr (...), Sąd Okręgowy ustalił również, że przedmiotowe zbiorniki powódka nabyła w dniu 2 lutego 2011 r. od firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W dniu 2 lutego 2013 r. Urząd Dozoru Technicznego podjął decyzję o wygaszeniu eksploatacji i wykreśleniu z ewidencji UDT trzech zbiorników oznaczonych numerami ewidencyjnymi, będących przedmiotem powyższej umowy.

W dniu 26 września 2013 r. (...) spółka z o.o. w W. zawarła z J. T. w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych (...) (winno być (...)) zabudowanej budynkiem stacji paliw z pomieszczeniem barowym wraz z wyposażeniem tj. regałami sklepowymi, systemem monitoringu wycieku paliw, jednym trzykomorowym dwupłaszczowym zbiornikiem podziemnym na paliwa i dwoma naziemnymi zbiornikami na gaz LPG oraz pięcioma dystrybutorami paliwowymi dwuwężowymi, jednym dystrybutorem paliwowym do tankowania samochodów ciężarowych i jednym dystrybutorem LPG z utwardzoną nawierzchnią, nad dystrybutorami paliwowymi i dystrybutorem LPG znajdują się wiaty stalowe. Nieruchomość położona jest we wsi S. gm. S..

Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 2 października 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 240.000 zł zgodnie z umową za zakupione i przejęte zbiorniki.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka wykazała, że była właścicielką zbiorników stanowiących przedmiot umowy, a nabyła je od spółki (...) w dniu 2 lutego 2011 r. Sąd podkreślił, że na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego, którą przedstawił pozwany, od spółki (...) nabył on jedynie zbiorniki w akcie tym opisane, a które, zdaniem Sądu, nie są tożsame ze zbiornikami, jakie nabył pozwany od powódki. Sąd podkreślił, że pozwany nie wykazał, by zbiorniki, które nabył od powódki zostały z powrotem nabyte od powódki przez spółkę (...). Wobec czego powódka jako właściciel zbiorników mogła nimi dysponować.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa przedstawiona przez powódkę jest ważna, ponieważ zbiorniki w niej opisane nie stanowiły części składowej nieruchomości, jaką nabył pozwany od spółki (...).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 535 § 1 k.c. oraz 481 § 1 k.c. uwzględnił powództwo w całości. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 47 § 1 k.c. w zw. z art. 48 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że o tym, czy dany przedmiot jest, czy też nie, częścią składową rzeczy, nie decydują kryteria obiektywne, a może decydować wola stron umowy, art. 47 § 1 k.c. w zw. z art. 48 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 535 § 1 k.c. poprzez zasądzenie żądanej kwoty mimo bezwzględnej nieważności umowy sprzedaży zbiorników z dnia 26 września 2013 r. Ponadto pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego – art. 227 k.p.c. , art. 232 zdanie 2. k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin zabudowanych działek (...) mimo, podczas gdy był to wniosek istotny dla rozstrzygnięcia, a ponadto dotyczył okoliczności, które Sąd winien był wziąć pod uwagę z urzędu.

W apelacji pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z oględzin powyższej nieruchomości na okoliczność, że zbiorniki będące przedmiotem pisemnej umowy z dnia 26 września 2013 r. są trwale związane z gruntem i stanowią część składową nieruchomości oraz, że wszystkie zbiorniki pozbawione są numerów ewidencyjnych.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne jak również jego rozważania prawne, które doprowadziły do wydania zaskarżonego wyroku, tym samym za nietrafne uznał podniesione w apelacji pozwanego zarzuty.

Odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego należy stwierdzić, że wniosek dowodowy o dokonanie oględzin nieruchomości, na której posadowiona jest stacja benzynowa zawarty był w piśmie procesowym pozwanego z dnia 31 lipca 2014 r., które to pismo w dniu 3 września 2014 r. zostało zwrócone wobec przekroczenia przez pozwanego terminu do jego złożenia. Zatem pismo to nie może wywołać skutków, jakie przypisuje mu pozwany. W tych okolicznościach uznać należy, że wniosek dowodowy w ogóle nie został złożony, dlatego też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. polegający na bezzasadnym oddaleniu wniosku, nie mógł okazać się skuteczny. Ponadto pozwany mógłby skutecznie podnosić taki zarzut wówczas, gdyby, przy założeniu, że istotnie do oddalenia wniosku doszło, pozwany we właściwym czasie zgłosił do protokołu zastrzeżenie na uchybienie procesowe sądu.

Takiego zastrzeżenia pozwany w przedmiotowej sprawie nie złożył.

Pozwany w apelacji podnosi, że dowód z oględzin nieruchomości był dowodem istotnym dla rozstrzygnięcia, bowiem miał zostać przeprowadzony na okoliczność, że zbiorniki będące przedmiotem pisemnej umowy z powódką stanowiły część składową nieruchomości oraz, że cena za nie została przez pozwanego uiszczona.

Przed wszystkim podkreślić należy, że wniosek dowodowy pozwanego zgłoszony po raz pierwszy w apelacji należy uznać za spóźniony. Stosownie do art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Pozwany mógł złożyć wniosek dowodowy w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Potrzeba jego powołania nie powstała na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwany widział taką potrzebę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym czego dowodem jest złożenie (z przekroczeniem jednak, zakreślonego przez Sąd Okręgowy, terminu) pisma procesowego wniosek taki zawierającego.

Ubocznie należy stwierdzić, że sprzeciw, zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. jest momentem wdania się w spór i tak jak przepis ten przewiduje pozwany w sprzeciwie powinien przedstawić wszystkie okoliczności i dowody na ich poparcie związane z zarzutami skierowanymi przeciwko żądaniu pozwu i sposobem obrony. Niepodniesienie w sprzeciwie zarzutów lub niewskazanie środków dowodowych, czy określonych okoliczności faktycznych podlega ogólnym regułom obowiązującym w postępowaniu zwykłym m.in. wynikającym z art. 207 § 2, i 6 k.p.c. lub art. 217 § 2 i 3 k.p.c. (zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 marca 2007 r., I ACa 1104/06, LEX nr 446223). Odwołując się zatem do przepisów regulujących postępowanie rozpoznawcze wskazać należy, że przepis art. 207 § 6 k.p.c. nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że

występują inne wyjątkowe okoliczności. Wobec tego strona może w postępowaniu złożyć pismo obejmujące wnioski dowodowe, zaś to czy wnioski te będą przez sąd uwzględnione zależy od wystąpienia przesłanek, o których mowa w art. 207 § 6 k.p.c.

Ewentualne ustalenie przez sąd, że na dzień wniesienia pozwu, czy złożenia odpowiedzi na pozew (w niniejszej sprawie sprzeciwu od nakazu zapłaty) strona dowodów tych nie знаła, nie były one jej dostępne, lub ze względu na okoliczności sprawy potrzeba powołania tych dowodów wynikła później, sąd może dowody zgłoszone później, dopuścić.

W przedmiotowej sprawie, jak o tym była mowa wyżej, pozwany miał możliwości zgłoszenia dowodu z oględzin nieruchomości już w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W sprzeciwie pozwany twierdził bowiem, że zbiorniki, które były przedmiotem umowy pisemnej z powódką są trwale z gruntem związane i stanowią część składową nieruchomości będącej przedmiotem umowy zawartej w formie aktu notarialnego, zatem już wówczas mógł dowód z oględzin nieruchomości, na wykazanie istnienia powyższych okoliczności, zawnioskować. Pozwany nie został w toku postępowania „zaskoczony” nowymi twierdzeniami ze strony powódki, które powodowałyby konieczność podjęcia przez niego stosownej obrony.

Pozwany twierdzi, że okoliczności, na które dowód z oględzin nieruchomości miał zostać przeprowadzony, Sąd winien wziąć pod uwagę z urzędu. Pozwany zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Przepis ten daje sądowi orzekającemu uprawnienie wynikające z jego dyskrecyjnej władzy dopuszczania i przeprowadzania dowodu niezgłoszonego przez stronę, jednakże przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt I A Ca 526/14).

Zasadą postępowania cywilnego jest kontrydiktoryjność, co wynika jasno z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Działanie sądu z urzędu może mieć charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami sprawy, zwłaszcza nierównowagą procesową stron. W przedmiotowej sprawie nie zachodziły okoliczności świadczące o wyjątkowości uzasadniającej działanie sądu z urzędu, zwłaszcza w zakresie ewentualnej nierównowagi stron procesu. Obie strony działały poprzez swoich profesjonalnych pełnomocników procesowych.

Należy zdecydowanie podkreślić, że przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w obowiązek procesowy tylko w wyjątkowych okolicznościach, **ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swych obowiązków procesowych.**

Ostatnia kwestia, która wyłania się w związku z podniesionym zarzutem naruszenia prawa procesowego odnosi się do istotności dowodu z oględzin nieruchomości dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zatem dowód taki należy również oceniać w kategoriach jego istotności.

Umowy zarówno z powódką jak i ze spółką (...) zawarte zostały we wrześniu 2013 r. Wobec czego przeprowadzenie takiego dowodu rok po zawarciu umów, nie odzwierciedlałoby stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości w dacie zawierania umów, a jak się wydaje taka intencja przyświecała pozwanemu zgłaszającemu taki dowód. Powyższe wskazuje na brak istotnego charakteru zgłoszonego dowodu.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego podnieść przede wszystkim należy, że pozwany nie zakwestionował dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych opartych na złożonych przez powódkę dowodach jak również jej zeznaniach.

Podkreślić należy powódka wykazała, że zbiorniki, które były przedmiotem umowy pisemnej zawartej między nią a pozwanym stanowiły jej własność. Na tę okoliczność przedstawiła zaświadczenia z urzędu dozoru technicznego, z których wynika, że trzy spośród czterech, sprzedanych w dniu 2 lutego 2011 r. pozwanemu, zbiorników zostały wycofane z eksploatacji, ponadto złożyła również fakturę wystawioną przez spółkę (...) na nią jako nabywcę za zakup czterech zbiorników, z których numery ewidencyjne trzech zgodne są ze zbiornikami, które były przedmiotem umowy z dnia 26 września 2013 r. zawartej między powódką a pozwanym. Skoro pozwany kwestionował fakt, że przedmiotem umowy, z której powódka wywodzi swoje roszczenie były rzeczy stanowiące jej własność winien okoliczność tę wykazać. Pozwany obowiązku temu nie sprostął.

W stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy, który nie został przez pozwanego skutecznie podważony nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

O tym, czy określone elementy stanowią części składowe jednej rzeczy złożonej, rozstrzyga obiektywna ocena gospodarczego znaczenia istniejącego między nimi fizycznego i funkcjonalnego powiązania. Jeśli są one powiązane fizycznie i funkcjonalnie, tak że tworzą razem gospodarczą całość, stanowią części składowe jednej rzeczy złożonej, choćby całość ta dała się technicznie łatwo zdemontować.

W przedmiotowej sprawie nie można zasadnie twierdzić, że zbiorniki sprzedane przez powódkę pozwanemu, mimo ich zdemontowania, tworzą funkcjonalną całość ze stacją benzynową. Zdemontowanie, a nadto wycofanie z eksploatacji zbiorników wskazuje, że cel gospodarczy stacji benzynowej mógł być osiągnięty również bez tych zbiorników. Ponadto jak zeznała powódka, a zeznań tych nie zakwestionował pozwany, zbiorniki były zdemontowane i przed zakupem pozwany dokonał ich oględzin. Istotne znaczenie ma również treść aktu notarialnego z dnia 26 września 2013 r., którego paragraf pierwszy zawiera opis nieruchomości jaką nabył pozwany od spółki (...) wraz z naniesieniami i urządzeniami. Wśród nich brak jest zbiorników stanowiących przedmiot umowy między powódką i pozwanym.

Brak jest racjonalnego wytłumaczenia dla zachowania pozwanego, który tego samego dnia – 26 września 2013 r., zawiera dwie umowy jedną w formie aktu notarialnego, której przedmiotem jest stacja benzynowa, drugą w formie pisemnej, której przedmiotem są, wymienione w niej, zbiorniki na paliwo. Nie można zaakceptować stanowiska pozwanego zaprezentowanego w sprzeczności od nakazu zapłaty i podtrzymywanego w toku postępowania, że zbiorniki nabyte od powódki były trwale związane z gruntem, stanowiły jej część składową, wobec czego cena nabycia wskazana w akcie notarialnym obejmuje również te zbiorniki. Powódka zeznała, że pozwany przed nabyciem oglądał zbiorniki i miał świadomość co jest przedmiotem umowy. Wobec biernej postawy pozwanego w toku procesu, brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom powódki.

W tych okolicznościach nie można uznać za trafne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w tym również art. 58 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.